

*Sygn. akt II AKa 134/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 30 czerwca 2017r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Marzanna A. Piekarska-Drażek (spr.)*

*Sędziowie: SA – Dorota Tyrała*

*SO (del.) – Grzegorz Miśkiewicz*

*Protokolant: – st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber*

*przy udziale Prokuratora Mirosława Chłoda*

*po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2017 r.*

*sprawy*

1) *H. W. (1), c. R. i B. z d. W., urodz. dnia (...) w Ś.*

*oskarżonej z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k., art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 56 ust. 1 k.k.s. w zw. z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.*

2) *P. W. (1) s. T. i J. z d. S., urodz. dnia (...) w Ś.,*

*oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 62 § 2 k.k.s. i art. 6 § 2 k.k.s.*

*na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 21 grudnia 2016 r. sygn. akt XVIII K 259/12*

1. *utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części wobec oskarżonych H. W. (1) i P. W. (1);*

2. *koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył m.in. *H. W. (1)* (akt oskarżenia Prokuratury Okręgowej w Częstochowie z dnia 15 września 2010 r. t. III obejmował 12 oskarżonych) o to, że:

pkt 1- w okresie od stycznia 2008 r. do września 2008 r. brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej, przestępstwo z art. 258 § 1 k.k.,

pkt 2, 5, 6, 7 - tzw. pranie brudnych pieniędzy, tj. przestępstwo z art. 299 § 1 k.k. w zw. art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.,

pkt 3 i 4, 8, 9 o paserstwo wyrobów stalowych, tj. przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k.,

pkt 10 - w okresie od stycznia 2008 r. do września 2008 r. w C., Ś. i innych miejscowościach położonych na terenie kraju, działając w zorganizowanej grupie przestępczej w tym z G. K. (1), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziła w błąd Urząd Skarbowy w Ś., co do faktu zakupu przez firmę (...) z siedzibą w Ś. z firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł., (...) sp. z o.o. z siedzibą w C. wyrobów stalowych, które pochodziły z czynów zabronionych, a tym samym nie dawały podstaw do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego ujętego w fakturach zakupu, a więc co do okoliczności będących podstawą naliczenia świadczeń publiczno-prawnych, których to faktur używała, przy pełnej świadomości przestępczego pochodzenia wyrobów stalowych, dokonując ich ujęcia w rejestrach zakupu, czym doprowadziła Urząd Skarbowy w Ś. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości co najmniej 317.884,61 złotych w ten sposób, że w złożonych w Urzędzie Skarbowym w Ś. deklaracjach VAT - 7 za miesiące styczeń-sierpień 2008 r. firma (...) podała nieprawdę odnośnie kwoty podatku naliczonego obniżającego podatek należny, wynikający z n/w faktur dokumentujących zakup wyrobów stalowych z w/w firm, a zarazem z podrobionych wspólnie z P. W. (1) faktur VAT wystawionych przez firmę (...) Spółka z o.o. w Ł., dla firmy (...), a mianowicie odliczenie to wynika z następujących faktur wystawionych przez:

1. (...) Spółka z o.o. dla firmy (...) H. W. (1):

- faktura VAT nr (...) z dnia 27.02.2008 r. na kwotę brutto 51.219,85 zł, w tym podatek VAT 9.236,37 zł,
- faktura VAT nr (...) z dnia 30.01.2008 r. na kwotę brutto 50.469,50 zł, w tym podatek VAT 9.101,06zł,
- faktura VAT nr (...) z dnia 8.08.2008 r. na kwotę brutto 126.593,85 zł, w tym podatek VAT 22.828,40 zł,
- faktura VAT nr (...) z dnia 6.08.2008 r. na kwotę brutto 257.387,12 zł, w tym podatek VAT 46.414,07 zł,
- faktura VAT nr (...) z dnia 25.07.2008 r. na kwotę brutto 142.912,39 zł, w tym podatek VAT 25.771,09 zł,
- faktura VAT nr (...) z dnia 24.07.2008 r. na kwotę brutto 136.175,18 zł, w tym podatek VAT 24.556,18 zł,
- faktura VAT nr (...) z dnia 23.07.2008 r. na kwotę brutto 136.154,78 zł, w tym podatek VAT 24.552,50 zł,
- faktura VAT nr (...) z dnia 22.07.2008 r. na kwotę brutto 131.995,14 zł, w tym podatek VAT 23.802,40 zł,
- faktura VAT nr (...) z dnia 21.07.2008 r. na kwotę brutto 137.207,79 zł, w tym podatek VAT 24.742,39 zł,
- faktura VAT nr (...) z dnia 17.07.2008 r. na kwotę brutto 134.881,37 zł, w tym podatek VAT 24.322,87 zł,
- faktura VAT nr (...) z dnia 23.06.2008 r. na kwotę brutto 137.557,68 zł, w tym podatek VAT 24.805,48 zł.

2. (...) Spółka z o.o. w Ł. na rzecz firmy (...) H. W. (1):

- faktura VAT nr (...) z dnia 31.07.2008 r. na kwotę brutto 140.245,19 zł, w tym podatek VAT 1 25.290,12 zł,
- faktura VAT nr (...) z dnia 31.07.2008 r. na kwotę brutto 69.340,24 zł, w tym podatek VAT 12.503,98 zł,
- faktura VAT nr (...) z dnia 1.08.2008 r. na kwotę brutto 56.041,58 zł, w tym podatek VAT 10.105,86 zł,
- faktura VAT nr (...) z dnia 28.03.2008 r. na kwotę brutto 54.632,94 zł, w tym podatek VAT 9.851,84 zł.

przy czym podrobionymi dokumentami były faktury o nr (...)

***tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.***

pkt 11. w okresie od lipca 2008 r. do września 2008 r. w Ś., C. działając wspólnie i w porozumieniu z P. W. (1), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, naraziła na uszczuplenie podatek od towarów i

usług (...), w łącznej wysokości co najmniej 317.884,61 złotych w ten sposób, że w złożonych w Urzędzie Skarbowym w Ś. deklaracjach VAT-7 za miesiące styczeń-sierpień 2008 r. firma (...) podała nieprawdę odnośnie kwoty podatku naliczonego obniżającego podatek należny, wynikającego z nierzetelnych faktur VAT, wystawionych przez firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł., (...) sp z o.o. z siedzibą w C. tj. z faktur nie dających możliwości obniżenia podatku należnego o podatek naliczony

**tj. o czyn z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 62 § 2 k.k.s. przy zast. art. 37 § 1 pkt 5 k.k.s. i w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.**

**P. W. (1)** został oskarżony o to, że:

1. w okresie od lipca 2008 r. do września 2008 r. w Ś., C. działając wspólnie i w porozumieniu z H. W. (1), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd Urząd Skarbowy w Ś., co do faktu zakupu przez firmę (...) z siedzibą w Ś. z firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł., wyrobów stalowych, które pochodziły z czynów zabronionych, a tym samym nie dawały podstaw do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego ujętego w fakturach zakupu, a więc co do okoliczności będących podstawą naliczenia świadczeń publiczno-prawnych, których to faktur używał, przy pełnej świadomości przestępczego pochodzenia wyrobów stalowych, dokonując ich ujęcia w rejestrach zakupu, czym doprowadził Urząd Skarbowy w Ś. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości co najmniej 47.899,96 złotych w ten sposób, że w złożonych w Urzędzie Skarbowym w Ś. deklaracjach VAT-7 za miesiące lipiec-sierpień 2008 r. firma (...) podała nieprawdę odnośnie kwoty podatku naliczonego obniżającego podatek należny, wynikający z podrobionych wspólnie z H. W. (1) faktur VAT wystawionych przez firmę (...) Spółka z o.o. w Ł., dla firmy (...), a to podatek naliczony, wynikał z podrobionych wspólnie z H. W. (1) poprzez ich wspólne wydrukowanie faktur VAT wystawionych przez firmę (...) Spółka z o.o. w Ł., dla firmy (...), a mianowicie z:

- faktury VAT nr (...) z dnia 31.07.2008 r. na kwotę brutto 140.245,19 zł, w tym podatek VAT 25.290,12 zł,
- faktury VAT nr (...) z dnia 31.07.2008 r. na kwotę brutto 69.340,24 zł, w tym podatek VAT 12.503,98 zł,
- faktury VAT nr (...) z dnia 01.08.2008 r. na kwotę brutto 56.041,58 zł, w tym podatek VAT 10.105,86 zł

**tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art 12 k.k.**

2. w okresie od lipca 2008 r. do września 2008 r. w Ś., C. działając wspólnie i w porozumieniu z H. W. (1), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, naraził na uszczuplenie podatek od towarów i usług (...), w łącznej wysokości co najmniej 47.899,96 złotych w ten sposób, że w złożonych w Urzędzie Skarbowym w Ś. deklaracjach VAT-7 za miesiące lipiec-sierpień 2008 r. firma (...) podała nieprawdę odnośnie kwoty podatku naliczonego obniżającego podatek należny, wynikającego z nierzetelnych faktur VAT, a mianowicie z:

- faktury VAT nr (...) z dnia 31.07.2008 r. na kwotę brutto 140.245,19 zł, w tym podatek VAT 25.290,12 zł,
- faktury VAT nr (...) z dnia 31.07.2008 r. na kwotę brutto 69.340,24 zł, w tym podatek VAT 12.503,98 zł,
- faktury VAT nr (...) z dnia 01.08.2008 r. na kwotę brutto 56.041,58 zł, w tym podatek VAT 10.105,86 zł,

tj. z faktur nie dających możliwości obniżenia podatku należnego o podatek naliczony, a które to faktury wystawił wspólnie z H. W. (1), a w/w faktury miały wskazywać, że zostały wystawione przez firmę (...) Spółka z o.o. w Ł., dla firmy (...),

**tj. o czyn z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art 62 § 2 k.k.s. i art. 6 § 2 k.k.s**

W wyłączonej do odrębnego rozpoznania sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. akt XVIII K 259/12, oskarżonym był również A. J. (1), któremu zarzucono przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i inne.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, w sprawie sygn. XVIII K 259/12, uniewinnił oskarżonych H. W. (1), A. J. (1) i P. W. (1).

**Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator** ograniczając jej zakres do rozstrzygnięcia w części dotyczącej czynu 10 i 11 aktu oskarżenia – wobec H. W. (1) oraz w całości w odniesieniu do P. W. (1).

Prokurator zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, a polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, iż zebrane w sprawie dowody i ustalone na ich podstawie okoliczności nie pozwalają na przypisanie oskarżonej H. W. (1) popełnienia zarzucanego jej przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. podczas gdy w rzeczywistości prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów zwłaszcza depozycje P. P. (1) w połączeniu z fakturami VAT nr (...) z dnia 31 lipca 2008 r. na kwotę brutto 140.245,19 zł, w tym podatek VAT 25.290,12 zł, nr (...) z dnia 31 lipca 2008 r. na kwotę brutto 69.340,24 zł, w tym podatek VAT 12.503,98 zł, nr (...) z dnia 1.08.2008 r. na kwotę brutto 56.041,58 zł, w tym podatek VAT 10.105,86 zł, musi prowadzić do wniosku, że oskarżona zrealizowała ustawowe znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, a polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, iż zebrane w sprawie dowody i ustalone na ich podstawie okoliczności nie pozwalają na przypisanie oskarżonej H. W. (1) popełnienia zarzucanego jej przestępstwa z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 62 § 2 k.k.s. przy zast. art. 37

§ 1 pkt 5 k.k.s. i w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. podczas gdy w rzeczywistości prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów zwłaszcza depozycje P. P. (1) w połączeniu z fakturami VAT nr (...) z dnia 31 lipca 2008 r. na kwotę brutto 140.245,19 zł, w tym podatek VAT 25.290,12 zł, nr (...) z dnia 31.07.2008 r. na kwotę brutto 69.340,24 zł, w tym podatek VAT 12.503,98 zł, nr (...) z dnia 1.08.2008 r. na kwotę brutto 56.041,58 zł, w tym podatek VAT 10.105,86 zł, musi prowadzić do wniosku, że oskarżona zrealizowała wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 62 § 2 k.k.s. przy zast. art. 6 § 2 k.k.s.

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, a polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, iż zebrane w sprawie dowody i ustalone na ich podstawie okoliczności nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu P. W. (1) popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. podczas gdy w rzeczywistości prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów zwłaszcza depozycje P. P. (1) w połączeniu z fakturami VAT nr (...) z dnia 31.07.2008 r. na kwotę brutto 140.245,19 zł, w tym podatek VAT 25.290,12 zł, nr (...) z dnia 31 lipca 2008 r. na kwotę brutto 69.340,24 zł, w tym podatek VAT 12.503,98 zł, nr (...) z dnia 1.08.2008 r. na kwotę brutto 56.041,58 zł, w tym podatek VAT 10.105,86 zł, musi prowadzić do wniosku, że oskarżony zrealizował wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, a polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, iż zebrane w sprawie dowody i ustalone na ich podstawie okoliczności nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu P. W. (1) popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 62 § 2 k.k.s. i w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. podczas gdy w rzeczywistości prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów zwłaszcza depozycje P. P. (1) w połączeniu z fakturami VAT(nr (...) z dnia 31.07.2008 r. na kwotę brutto 140.245,19 zł, w tym podatek VAT 25.290,12 zł, nr (...) z dnia 31 lipca 2008 r. na kwotę brutto 69.340,24 zł, w tym podatek VAT 12.503,98 zł, nr (...) z dnia 1.08.2008 r. na kwotę brutto 56.041,58 zł, w tym podatek VAT 10.105,86 zł, musi prowadzić do wniosku, że oskarżona zrealizowała wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 62 § 2 k.k.s. i w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

5) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku , a to art. 424 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. polegającą na wadliwym sporządzeniu uzasadnienia wydanego w zakresie uniewinnienia oskarżonej H. W. (1) od popełnienia zarzucanych jej dwóch przestępstw z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 62 § 2 k.k.s. przy zast. art. 37 § 1 pkt 5 k.k.s. i w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. poprzez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu wydanego wyroku , na jakich w tej mierze oparł się dowodach, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz zaniechaniu przytoczenia okoliczności, które Sąd miał na względzie podejmując rozstrzygnięcie o uniewinnieniu oskarżonej od popełnienia zarzucanych jej czynów (pkt 10 i 11 części wstępnej wyroku):

6) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku , a to art. 424§1 pkt 1 i § 2 k.p.k. polegającą na wadliwym sporządzeniu uzasadnienia wydanego w zakresie uniewinnienia oskarżonego P. W. (1) od popełnienia zarzucanych mu dwóch przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 k.k.; z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. poprzez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu wydanego wyroku , na jakich w tej mierze oparł się dowodach, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz zaniechaniu przytoczenia okoliczności, które Sąd miał na względzie podejmując rozstrzygnięcie o uniewinnieniu oskarżonej od popełnienia zarzucanych jej czynów

7) obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. 10 k.p.k. polegającą na uwzględnieniu przez Sąd jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych i pominięciu dowodów i okoliczności przeciwnych, co narusza zasadę swobodnej oceny dowodów, i powoduje iż podstawa wyroku nie była oparta na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów (w zaskarżonej części).

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja prokuratora okazała się oczywiście bezzasadna z powodu nie wykazania jej podstawowego zarzutu, tj. tego, że Sąd orzekający naruszył art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. nie uwzględniając dowodów obciążających oskarżonych.***

***Z tego zarzutu, wspartego w apelacji zarzutem naruszenia art. 4 k.p.k., który jako zasada ogólna procesu nie może stanowić podstawy odwoławczej, prokurator wywodził niesłuszny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.***

Błąd taki bywa logiczną konsekwencją błędnej oceny dowodów w przypadku wykazania, że doszło do naruszenia przepisów postępowania dotyczących sfery gromadzenia i oceny dowodów i najczęściej dotyczy to obrazę art. 7 i art. 410 k.p.k. (poza sytuacją, gdy błąd ma charakter samoistny). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który powieła prokurator w odniesieniu do uniewinnienia od każdego z czterech czynów objętych apelacją, poprzedza w tejże apelacji inne zarzuty, w tym zarzut naruszenia art. 7 i art. 410 k.p.k., który kończy apelacją jako ostatni z siedmiu zarzutów, podczas gdy powinien ją rozpoczynać.

Przyglądając się jednak sformułowaniu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych z pkt 1-4 apelacji prokuratora należy zauważyć nie tylko bliźniacze podobieństwo sformułowań tam zawartych, ale przede wszystkim to, że w istocie stanowią one zdublowaną polemikę strony z sądową oceną dowodów, nie zaś z konkretnymi faktami, które zaprezentował Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się wyłącznie do odmiennej oceny dowodów, a powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień, w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, dopuścił się Sąd oceniając je. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do polemiki z ustaleniami, na których Sąd oparł rozstrzygnięcie, gdyż sama możliwość przeciwstawienia tym ustaleniom odmiennego poglądu strony opartego na innych dowodach od tych, na których oparł

się Sąd orzekający, nie przesądza o zasadności zarzutu z art. 438 pkt 3 k.p.k. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2007 r. WA 8/07, OSNKW WSK 2007/1/559).

W rozpoznawanej sprawie prokurator nie wskazał, który z ustalonych faktów jest błędny i nie zdołał wykazać Sądowi orzekającemu, że oceniając dowody przekroczył zasady wiedzy, doświadczenia życiowego lub postąpił alogicznie.

Postawione w apelacji zarzuty, zarówno zarzuty błędu co do faktów, jak też zarzuty procesowe, wyrażają zasadniczo niezgodę skarżącego na uniewinnienie oskarżonych H. i P. W. (1). Wydaje się, że wszystkie zarzuty zmierzają do twierdzenia, że Sąd I instancji nie wziął pod uwagę całokształtu dowodów, czym naruszyć miał art. 410 k.p.k. i spowodować, że ocena dowodów nie była pełna, co w konsekwencji mogłoby podważyć ustalenia Sądu meriti odnośnie zamiaru przestępnego oskarżonych.

Zarzuty prokuratora są tak nieporadnie sformułowane, że nie można wprost zrozumieć jego intencji, ale z analizy całego pisma Sąd Apelacyjny wyprowadził wnioski, że celem tejże apelacji nie jest podważenie ustalonych faktów, ale przyjęcie przez Sąd orzekający, że oskarżeni kupując stal od firm (...) - B., wiedzieli, że biorą udział w przestępczym wprowadzaniu na rynek wyłudzonych produktów. Wprawdzie zarzuty aktu oskarżenia, których w apelacji broni prokurator, dotyczą wyłącznie oszustwa podatkowego (wyłudzenia, zwrotu VAT-u), ale żeby ustalić zamiar przestępny w tym względzie należałoby najpierw wykazać, że oskarżeni mieli świadomość, że zakupione przez nich wyroby stalowe pochodziły z przestępstwa.

O ile komplet zarzutów aktu oskarżenia w stosunku do oskarżonych H. i P. W. i A. J. opisywał w pewnej logicznej kolejności proces ewentualnego wchodzenia oskarżonych w tajemnicę pochodzenia stali, gdyż łączył ich ze zorganizowaną grupą przestępczą G. K. (1) wyłudzającego stal od B.-u czy (...) i z jej planem oszustw, paserstwa i prania brudnych pieniędzy, o tyle uznanie przez prokuratora uniewinnienia A. J. i H. W. (1) w zakresie tych zarzutów, a poprzestanie jedynie na obronie zarzutów wyłudzenia VAT-u (także dot. P. W. (1)), pozbawia oskarżyciela argumentów dotyczących świadomości H. i P. W. odnośnie do przestępnego pochodzenia zakupowanej stali. Skoro bowiem nie udowodniono im przestępczego porozumienia ze sprzedawcami, a więc świadomości, że źródło pochodzenia stali nie jest rzetelne, a zwłaszcza, że stal została uzyskana w drodze przestępstwa, to w konsekwencji nie sposób racjonalnie bronić stanowiska oskarżyciela, że mimo to oskarżeni mieli zamiar i dokonali oszustwa Urzędu Skarbowego, wyłudzili VAT posługując się fakturami zakupu stali.

Przestępstwa zarzucane H. W. (1) w pkt 10 i 11 aktu oskarżenia oraz P. W. (1) mogły być dowodzone przez prokuratora w dwojaki sposób; raz poprzez wykazanie świadomego udziału oskarżonych w grupie przestępczej zorganizowanej do wyłudzenia stali (G. K. i inni), w której oskarżeni przyjęliby rolę ogniwa legalizującego zakup stali, tj. formalnego zakupu i sprzedaży, albo przez wykazanie, że oskarżeni posługiwali się sfałszowanymi (podrobionymi) dokumentami zakupu.

Analizując uzasadnienie aktu oskarżenia i wnioski dowodowe prokuratora można zauważyć, że pierwsza z tych koncepcji była promowana w postępowaniu rozpoznawczym, a więc świadome przystąpienie oskarżonych do organizacji przestępczej wprowadzającej na rynek wyłudzoną stal. Dokumentacja obrotu stalą, którą tworzyła firma (...) W. miała wg. prokuratora opisywać fikcyjne transakcje legalizując ten obrót.

Należy przy tym zauważyć, że roli skarżonych poświęcono w uzasadnieniu aktu oskarżenia niewielki fragment nic nie mówiący o dowodach wskazujących na porozumienie przestępcze z grupą przestępczą G. K. vel S. (str. 105 i 107 a/o). Mowa jest tam o niewątpliwym fakcie zakupu stali przez firmę H. W. od firm (...) - B., które weszły w jej posiadanie na drodze oszustwa oraz o podrobieniu faktur zakupu przez oskarżonych W.: „Faktury te we własnym zakresie sporządzili H. i P. W. ...” (str. 107 a.o).

Zarzut podrobienia faktur sformułowany łącznie z zarzutami z art. 258 § 1 k.k., 299 k.k. i 291 § 1 k.k. tworzył pozornie spójną całość, budzącą skojarzenie, że jedynym racjonalnym motywem działań firmy tworzącej fałszywe dokumenty jest chęć ukrycia nielegalnego, bądź fikcyjnego, obrotu gospodarczego.

Upadek pierwszej z koncepcji oskarżenia, który nastąpił w chwili uniewinnienia oskarżonych i uznanie przez prokuratora niewinności oskarżonych w zakresie wiedzy o przestępczym pochodzeniu stali, wyraża mu argumenty dotyczące tego motywu. Uznanie niemożności udowodnienia oskarżonym świadomości - kierunkowego zamiaru udziału w nielegalnym obrocie stalą, umyślnego paserstwa stali i prania brudnych pieniędzy, pozbawiło prokuratora racjonalnych podstaw do twierdzenia, że oskarżeni dopuścili się oszustwa składając do Urzędu Skarbowego dokumenty rejestrujące zakup stali (faktury VAT).

Istotą zarzutu 10 i 11 aktu oskarżenia H. W. oraz tożsamyh zarzutów jej męża P. W. jest bowiem założenie, że oskarżeni wprowadzili organ skarbowy w błąd co do faktu zakupu stali, wiedząc, że pochodzi ona z czynu zabronionego, co czyniło bezprawnym żądanie obniżenia (zwrotu) podatku.

Prokurator broniąc swej apelacji przyznał, że ustalenia Sądu Okręgowego o rzeczywistym zakupie stali przez firmę H. W. są prawidłowe, ale mimo to broni ostatecznie stanowiska, że oskarżeni W. dopuścili się przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. i tożsamyh z nim przestępstw skarbowych (zarzut 11 aktu oskarżenia), gdyż uważa za możliwy do udowodnienia zarzut sfalszowania, przez podrobienie, trzech faktur zakupu stali, tj. faktur VAT nr (...) z dnia 31 lipca i 1 sierpnia 2008 r.

Odpowiadając na pytania Sądu o zakres apelacji prokurator oświadczył, że zarzuty obejmują w przypadku H. W. tylko tę część zarzutu 10 aktu oskarżenia dotyczącą podrobienia trzech w/w faktur, nie zaś pozostałych dwunastu oraz że zarzuty oszustwa z art. 286 § 1 k.k. i zarzuty nierzetelności faktur opierają się na twierdzeniu o dodrukowaniu tych trzech faktur przez oskarżonych H. i P. W.. Nie wiadomo przy tym jak prokurator widzi możliwość zachowania spójności zarzutu 10 aktu oskarżenia H. W. (1) i pierwszego zarzutu P. W. (1) bez udowodnienia, że oskarżeni mieli świadomość przestępnego pochodzenia stali.

Prokurator w swej apelacji nie podważa ustaleń faktycznych mówiących o tym, że H. W. i jej pracownicy nabywali stal w zwykłych warunkach rynkowych, które nie wzbudzały podejrzeń. Oskarżeni nie spotkali się wprawdzie z oferentem, który podawał się za S., ale otrzymali dokumenty rejestrowe firmy sprzedającej stal i dane niezbędne do wystawienia dokumentów (Regon, NIP), numery kont bankowych.

Prokurator nie podważył tego, że firma (...) kupowała stal od firm (...) - B. z przekonaniem, że są to uczciwi oferenci. Skoro zaś uznał te część ustaleń faktycznych, to trudno wytłumaczyć na czym opierać się ma niezmiennie przekonanie oskarżyciela o udziale H. i P. W. w przestępstwie z art. 286 § 1 k.k.

Prokurator wywodzi to jedynie z zarzutu podrobienia trzech faktur, nie broniąc przy tym pierwotnego stanowiska, iż zakup stali był fikcyjny. Próba wykazania, że H. i P. W. (1) podrobili faktury nr (...) wydaje się być sednem apelacji prokuratora, niezależnie czy czyni to poprzez zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, czy też zarzuty procesowe z art. 7 i 410 k.p.k. oraz art. 424 § pkt 1 k.p.k.

W każdym z zarzutów apelacji prokurator twierdzi, że Sąd Okręgowy pominął podczas oceny dowodów „depozycje P. P. (2) w połączeniu z fakturami VAT nr (...)”.

Nazwanie tego rzekomego zaniechania błędem procesowym czy błędem w ustaleniach faktycznych ma tu drugorzędne znaczenie, gdyż istotą skargi jest zarzut pominięcia dowodu z wyjaśnień P. P., które miałyby wskazywać na podrobienie faktur. Takie stanowisko prokuratora wynika z uzasadnienia pisemnego i ustnego apelacji (str. 3 protokołu rozprawy apelacyjnej). Czytając apelację prokuratora wydawać by się mogło, że Sąd nie dokonał oceny zeznań P. P. i w ogóle nie zajął się treścią faktur. Prokurator zajmuje jeszcze bardziej radykalne stanowisko, twierdząc, że Sąd „całkowicie zaniechał wskazania w uzasadnieniu wyroku na jakich oparł się dowodach” uniewinniając oskarżonych, po czym okazuje się, że jedynym pominiętym dowodem ma być protokół przesłuchania podejrzanego P. P. z dnia 19 lutego 2010 r.

Pomijając trud Sądu Apelacyjnego związany z odszukaniem w ponad 100 tomach akt protokołu przywołanego w apelacji prokuratora, bez wskazania kart, należy stwierdzić, że dowód ten nie został w ogóle wprowadzony do procesu

przez żadną ze stron. Prokurator pytany na rozprawie apelacyjnej czy i kiedy złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z wyjaśnień P. P., składanych dnia 19 lutego 2010 r., odpowiedział: „uważam, że w akcie oskarżenia był taki wniosek”. Wbrew temu pogładowi wniosek taki nie został zawarty ani w akcie oskarżenia, ani później. Na str. 125 aktu oskarżenia (tom III akt SO) znajduje się wniosek o przesłuchanie P. P. (2) w charakterze świadka i wskazane są protokoły jego przesłuchań z dnia 8 i 29 lipca 2009 r. (k. 10345-10394 i k. 10398-10399).

Autor apelacji jest autorem aktu oskarżenia, nadzorującym śledztwo prowadzącym wiele czynności procesowych, uczestniczącym też w rozprawie przed Sądem Okręgowym. Znał więc sytuację procesową każdego z podejrzanych i oskarżonych oraz losy wyłączonych spraw. Był osobą najbardziej kompetentną do zgłoszenia dowodów przydatnych do sprawy każdego z oskarżonych, a mimo to pominął protokół z dnia 19 lutego 2010 r. w akcie oskarżenia i nie widział potrzeby późniejszego uzupełnienia postępowania dowodowego, gdy Sąd orzekający pytał o to strony. Nie kwestionował też postanowienia dowodowego Sądu o oddaleniu na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. pozostałych wniosków dowodowych zawartych w akcie oskarżenia, poza przeprowadzonymi na rozprawie, „gdyż nie dotyczą zarzutów przedstawionych oskarżonym” (rozprawa z dnia 12.12.2016 r. k. 1672 i nast.).

Należy nadto podkreślić, że wskazany w apelacji protokół przesłuchania P. P. w charakterze podejrzanego nie został przez prokuratora zamieszczony nawet w spisie dowodów wyłączanych do jego sprawy postanowieniem z dnia 10 września 2010 r. (k. 18526). Wskazano tam jedynie protokół przesłuchania P. P. z dnia 12 kwietnia 2010 r. (k. 17328-29), zawierający jednozdaniową informację o adresach internetowych rzekomego S..

Sąd Okręgowy przesłuchał na rozprawie P. P. w charakterze świadka, uprzedzając go o prawie odmowy zeznań na podstawie art. 183 § 1 k.p.k. (k. 971). Świadek złożył zeznania, odpowiadał na pytania stron.

Na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. Sąd ujawnił świadkowi protokół przesłuchania z dnia 2 grudnia 2008 r. (k. 110 lub (...)), w którym zawarte były ważne informacje o sposobie nawiązania kontaktów z firmą (...) oraz wystawianiu faktur. Nie odczytano innych protokołów wnioskowanych w akcie oskarżenia, gdyż rzeczywiście nie było w nich odmienności, a wszystkie łącznie tworzyły jednorodny i konsekwentny zbiór informacji. Przesłuchanie P. P. przywołane w apelacji prokuratora odbiegało od tego zbioru.

Należy się zatem zastanowić, czy zaniechanie ujawnienia protokołu z dnia 19 lutego 2010 r., na który powołuje się w apelacji, stanowi takie uchybienie Sądu, które powoduje, że pominięto jakąś istotną okoliczność ważącą na prawidłowym odtworzeniu faktów. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że prokurator nie zarzuca w apelacji naruszenia art. 391 § 1 k.p.k. lub art. 167 k.p.k., które wywarłoby wpływ na treść wyroku. Pomijając jednak wadliwość zarzutów apelacyjnych i zaniechanie wskazania omawianego dowodu w akcie oskarżenia, Sąd Apelacyjny zbadał, czy treść wyjaśnień P. P., na które powołuje się prokurator w apelacji, jest tak istotna, że wpłynęłaby na inną ocenę dowodów.

Cytat, który zawarł prokurator w apelacji mówi jedynie o domysłach P. P. na temat wydrukowania przez małżonków W. 3 ostatnich faktur. Padają tam określenia: „chyba” „przypuszczam”, „prawdopodobnie”, „nie wykluczam”.

Analizując treść całego przesłuchania z dnia 19 lutego 2010 r., znajdującego się na k. 1682-1683 akt Ds 14/09, tom 78 (kserokopie), jako stanowczą informację można odczytać tylko to, że H. W. poinformowała świadka, że brakuje kilku faktur na pręty stalowe od firmy (...) oraz, że H. i P. W. pojechali pod C. do tej firmy ale jej tam nie było. Dalsze informacje świadek (podejrzany) poprzedzał cytowanymi wyżej określeniami: „przypuszczam, że sami wydrukowali brakujące faktury”. P. P. każde zdanie dotyczące faktur rozpoczynał od przypuszczenia lub domysłu, stąd trudno uznać, że dowód ten byłby przełomowy dla oceny winy oskarżonych w kontekście zarzutu oszustwa.

Sąd Okręgowy dopuścił się więc naruszenia art. 391 § 1 k.p.k., gdyż nie ujawnił znajdującego się w aktach sprawy protokołu przesłuchania świadka, który w dniu 19 lutego 2010 r. zeznawał (wyjaśniał) odmiennie niż podczas pozostałych przesłuchań, ale uchybienie to nie miało wpływu na rozstrzygnięcie, gdyż pominięty protokół - nie zawierał stanowczego dowodu na to, że oskarżeni dokonali podrobienia 3 faktur.



Nie bez znaczenia dla oceny depozycji P. P. złożonych w dniu 19 lutego 2010 r. jest sytuacja procesowa, w której się wówczas znajdował. Wyjaśniał jako podejrzany o paserstwo stali wartości prawie pół miliona złotych - postanowienie o przedstawieniu zarzutów z dnia 6 czerwca 2009 r. (k. 10342, t. 52). Osoba podejrzana nie jest zobligowana prawem do mówienia prawdy, a jedynie broni swych interesów procesowych, co ma znaczenie dla oceny jej wiarygodności poprzez pryzmat tych motywów.

Podążając za uzasadnieniem zarzutów apelacyjnych prokuratora doprecyzowanych w trakcie rozprawy odwoławczej, omawiane wyjaśnienia P. P. miały świadczyć przeciwko oskarżonym w „połączeniu z fakturami VAT” (zarzut 1-4 apelacji), czyli taką ich treścią, która miałyby wskazywać na fałszerstwo. Należało zatem rozważyć jakie cechy tych dokumentów miałyby dowodzić fałszerstwa.

Jedyną cechą tychże faktur, w której prokurator upatruje poszlaki ich podrobienia, którą określił na pytanie Sądu Apelacyjnego, jest brak podpisów na fakturach, w domyśle chodzi o podpisy wystawcy, czyli reprezentanta spółki (...). Zaskoczeniem dla prokuratora był ujawniony dopiero przez Sąd Apelacyjny brak oryginałów tych faktur w aktach śledztwa, brak kompletu dokumentów zajętych w dniu 8 lipca 2009 r. od (...) (...). Pozostała jedynie dokumentacja w postaci spisu faktur (k. 10240-10245 t. 52), protokołu oględzin (k. 10282) oraz listy transakcji firmy (...) z L.-B., P. i P. (k. 10286v). Nie zawarto informacji o miejscu przechowywania faktur, ani nie wiadomo w której z wyłączonych spraw mogą się znajdować. Podczas rozprawy apelacyjnej prokurator odwołał się do nowego argumentu twierdząc, że nie tylko brak podpisów na fakturach, ale „całość dokumentacji” pomiędzy firmami (...) - (...) (...) ma świadczyć, że sprzedaż stali była fikcyjna, ale tylko w zakresie tych 3 faktur.

Trudno domyślać się dlaczego (sprzedaż) zakup stali przez (...) (...) od stycznia 2008 r. do końca czerwca 2008 r. oraz w dniu 6 i 8 sierpnia 2008 r. tego roku była rzeczywista, a 3 faktury z dnia 31 lipca i 1 sierpnia miałyby być fikcyjne, co wynika dla prokuratora z „całości dokumentacji”.

Prokurator nie wykazywał wcześniej, że różni się ona od dokumentacji handlu (...) (...) z innymi podmiotami, nie powołał biegłego z zakresu księgowości lub badania dokumentów, nie wskazał też jakim urządzeniem mieli posłużyć się oskarżeni, żeby wydrukować faktury. Z pewnością sam brak podpisów nie był cechą niezwykłą powodującą wątpliwości co do tych dokumentów, skoro od 2004 r., tj. od wejścia Polski do Unii Europejskiej nie istniał obowiązek złożenia podpisu wystawcy na fakturze VAT.

Zgodnie z Dyrektywą 2006/112/WE Rady Europy z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej - art. 229 – „Państwa członkowskie nie wymagają podpisywania faktur” (Dz.U.UE L z dnia 11 grudnia 2006 r.).

W publikacjach Krajowej Izby Gospodarczej znajdują się informacje o tym, że od 1 maja 2004 r., w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej i dostosowaniem polskich przepisów, uchylono obowiązek podpisywania faktur VAT przez strony transakcji (wyjątek faktury na produkty rolne).

W Rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie zwrotu podatku (Dz.U.2001.68.360 - uchylone w dniu 1 stycznia 2014 r.), w rozdziale 3 § 5 dot. szczegółowych zasad wystawiania faktur wskazano, że do ważności faktury VAT są niezbędne imiona, nazwiska lub nazwy podatnika i nabywcy towarów lub usług (nie jest wymagany podpis).

Nie ulega więc wątpliwości, że w okresie czynów zarzuconych H. i P. W. podpis pod fakturą VAT nie był elementem jej ważności, stąd upatrywanie fałszerstwa trzech faktur w braku podpisów stron jest bezzasadne.

Sąd Okręgowy ustalił (str. 16 uzasadnienia), że faktury pochodzące od firmy (...) odpowiadały stanowi ilościowemu zamawianego i dostarczonego towaru, co potwierdzały dokumenty WZ. Towar był ważony na składzie firmy (...), gdzie sprawdzano też jego rodzaj i atesty stali. Faktury proforma dostarczane razem ze stalą do W. były faksowane do (...) (...) wraz z WZ-kami i stanowiły podstawę zapłaty, a dopiero później (...) (...) otrzymywał pocztą faktury VAT.

Obsługą dokumentów VAT zajmowała się zewnętrzna firma księgową, która nie kwestionowała poprawności faktur (str. 17-18 uzasadnienia).

Oskarżona w swoich wyjaśnieniach nie zaprzeczała temu, że faktury VAT, podobnie jak faktury proforma, miały postać wydruków (bez podpisów wystawcy) lub z tzw. parafką.

Zaniechaniem Sądu Okręgowego było nieskonfrontowanie tej części wyjaśnień bezpośrednio z oryginalnymi zapisami faktur. Sąd zaliczył do materiału dowodowego zbiór faktur VAT i faktur proforma, dotyczących różnych transakcji i podmiotów, ale zarzutu 10 aktu oskarżenia H. W. (1) i zarzutu 1 P. W. (1) dotyczą jedynie dokumenty z k. 82-89. Są to wyłącznie faktury proforma, na których nadruk (...) pojawia się wyjątkowo, większość nie jest w ogóle podpisana. Są na nich liczne poprawki, które formalnie wymagały korekty akceptowanej przez kontrahentów i choć z jednej strony są one dowodem nieprzestrzegania standardów księgowych, to z drugiej - mogą świadczyć za realnością dokonania dostaw: ważenia stali, korygowania wagi i sumy zapłaty.

Przyjmując zatem, że Sąd Okręgowy postąpił nieprawidłowo, nie dopuszczając dowodu z oryginałów faktur VAT trudno przyjąć, że zaniechanie to miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, skoro niekwestionowana przez strony była okoliczność braku podpisów przedstawicieli wystawców pod fakturami VAT. Należy przy tym podkreślić, że prokurator nie zarzucił w apelacji naruszenia art. 167 k.p.k., czy przepisów procedury mówiących o ujawnieniu na rozprawie dokumentów, gdyż dopiero Sąd Apelacyjny ustalił, że w aktach sprawy, w tym w aktach śledztwa, prokurator nie zawarł faktur VAT wymienionych w zarzutach H. i P. W.. Sporządzając apelację prokurator nie wskazał kart akt lub miejsca przechowywania dowodów rzeczowych, w tym faktur, o których twierdzi, że zostały sfalszowane. Ten brak apelacji, podobnie jak brak wskazania kart protokołu wyjaśnień P. P. cytowanego w apelacji, spowodował konieczność sprawdzenia przez Sąd Apelacyjny zawartości ponad 100 tomów akt, co potwierdziło brak tych faktur w materiale dowodowym wnioskowanym przez prokuratora. Analiza akt jest o tyle trudna, że nie są one zbiorem dokumentów z chronologicznie wykonywanych czynności śledczych ale na skutek wyłączeń zarzutów mają postać kserokopii dokumentujących część czynności.

W odniesieniu do dokumentacji firmy (...), w tomie 52 akt śledztwa (kserokopie), znajduje się spis dokumentów firmy (k. 10240-10245), protokół oględzin faktur rejestrujący jedynie dane stron i rodzaj transakcji (k.10282) oraz lista transakcji (...) (...) z L. B., P. i P. (k. 1028cv). Nie odnotowano gdzie znajdują się oryginalne faktury (dowody rzeczowe), nie dołączono ich kopii, nie zgłoszono Sądowi Okręgowemu wniosku o sprowadzenie dowodów rzeczowych. Prokurator nie wykonał też żadnej analizy transakcji pomiędzy firmami (...) - (...) (...). Nie wykazał własnymi argumentami, ani badaniem biegłych, że obrót między tymi podmiotami różnił się lub był dokumentowany w tak różny sposób od innych transakcji, że świadczyłby o fikcyjnych sprzedażach.

Prokurator zaniechał więc jakichkolwiek czynności śledczych w tym kierunku, a jego obecne twierdzenie, że obrót był fikcyjny tylko w zakresie trzech faktur z dnia 31 lipca i 1 sierpnia 2008 r., jest oderwany od logiki pierwotnych zarzutów. Prokurator bowiem zarzucał, że firma H. W. wykonywała wspólny plan przestępczy pozorując zakup stali od P. i L. B., które ją wyłudzały, po to by wprowadzić do dalszego obrotu, z czego oskarżonym (paserom) pozostawało zysk ze zwrotu nienależnego podatku VAT.

Istotą zarzutów oskarżenia było więc założenie o fikcyjnym obrocie, fałszywej dokumentacji, przepływach pieniędzy przez konta bankowe z rzekomo legalnej transakcji (pranie brudnych pieniędzy).

Uznanie przez prokuratora prawidłowości uniewinnienia oskarżonych od przestępstw z art. 258 § 1 k.k., 291 § 1 k.k. i art. 299 k.k. i ograniczenie koncepcji fikcyjności obrotu stałą do trzech faktur, spośród kilkunastu transakcji (przed i po nich), jest nielogiczne. Nie wykazano bowiem, by w przebiegu tych transakcji, ani w ich dokumentacji, zachodziły takie różnice, które świadczyłyby o zamiarze kierunkowym oszustwa, albo o podrobieniu faktur.

Nie podważono ustalenia Sądu Okręgowego, że „faktury odpowiadały stanowi ilościowemu dostarczanego towaru” (str. 16 uzasadnienia SO). Faktura jest dokumentem odzwierciedlającym transakcję, gdyż to transakcja tam opisana podlega podatkowi VAT. Jeżeli przepisy o niezbędnej treści faktury są dochowane (czytelność, możliwość identyfikacji

stron, przedmiot obrotu), to kwestionowanie wiarygodności dokumentu poprzez dodatkowe elementy formalne jest nieuzasadnione (zob. Komentarz do § 5 rozporządzenia w sprawie zwrotu podatku - W. Varga, LEX), zwłaszcza, że prokurator nie dowodził wcześniej, że brak podpisów na fakturach wskazuje na ich fałszerstwo, albo odróżnia je od innych transakcji.

Zaniechanie na etapie śledztwa gruntownej analizy obrotu pomiędzy wymienionymi firmami, wytrąciło prokuratorowi argumenty w sprawie oskarżonych W..

Należy przy tym zauważyć, że P. W. (1) nie był zatrudniony w firmie swojej żony i nie udowodniono, by wpływał na prowadzoną dokumentację. Przypuszczenia, które P. P. wyraził podczas przesłuchania z dnia 19 lutego 2010 r., o tym, że obydwój małżonkowie „dodrukowali brakujące faktury”, odmienne zeznania P. P. jako świadka w sprawie H. i P. W., powodują, że Sąd nie mógłby oprzeć się na tak wątpliwym, który jak eksponuje skarżący, nawet gdyby się z nim zapoznał.

Wyjaśnienia te ocenione, jak chce w apelacji prokurator, w połączeniu z trzema kwestionowanymi fakturami, nie wpłynęłyby na zmianę ustaleń faktycznych, bez naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Brak podpisów na tych fakturach nie odróżniał je od kilku innych sprzed i po tym okresie, nie odróżniał też od poprzedzających je faktur proforma, na których w większości nie było podpisu K. S., pod którego podszywał się G. K. lub był to podpis naniesiony komputerowo. To czy oskarżona H. W. tolerowała taki zapis faktur w przypadku innych firm, nie było w ogóle przedmiotem dowodzenia w śledztwie, jak też badań specjalistycznych dokumentów, które wskazywałyby na ich podrobienie.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, a ustalenia faktyczne oparte na ujawnionych dowodach są prawidłowe.

Pominięcie jednego z protokołów przesłuchania P. P. oraz dowodów rzeczowych w postaci oryginałów faktur narusza wprawdzie art. 410 k.p.k., ale nie w takim stopniu, by brak ten mógł mieć wpływ na rozstrzygnięcie. Brak wniosków dowodowych prokuratora w zakresie tych dowodów, nie zwalniał Sądu z obowiązku przeprowadzenia i oceny tych dowodów. Sąd powinien znać zawartość akt śledztwa i wszystkie depozycje zgłoszonych świadków, a w przypadku odmienności zeznań postąpić zgodnie z art. 391 § 1 lub 2 k.p.k. Mimo tego braku dopuszczenie dowodu i konfrontacja zeznań i wyjaśnień P. P. z treścią faktur nie zmieniłaby oceny, że oskarżyciel publiczny nie dostarczył przekonujących dowodów winy oskarżonych.

Zeznania P. P. złożone w sprawie H. i P. W. (1), w zakresie protokołów zawnioskowanych przez oskarżyciela publicznego, były jednolite i zgodne z wyjaśnieniami oskarżonych. Sąd Okręgowy wyraził taką ich ocenę. Na zmianę tej oceny nie wpłynęłyby przypuszczenia i domysły P. P. wyrażone podczas przesłuchania z dnia 19 lutego 2010 r., zwłaszcza że nigdy nie twierdził on, że obrót stałą był fikcyjny.

Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego poprzestaje na opisie faktur, które wskazała H. W. (1), podczas gdy pełna ocena dowodów powinna zawierać rozważania w zakresie zarzutu z art. 270 § 1 k.k., który determinowałby lub wykluczał przypisanie przestępstw karno-skarbowych.

Zaniechanie to jest konsekwencją niepodważonego ustalenia co do zasadniczej kwestii, czyli tego, że zakup wyrobów stalowych przez firmę (...) od P. i L.-B. odbył się rzeczywiście, co dokumentowały faktury, bez względu na ich niedociągnięcia (np. poprawki, bez formalnej korekty akceptowanej przez strony).

Kwestionowanie przez apelującego realności zakupu stali tylko w trzech przypadkach jest nielogiczne, bo skoro nie udowodniono oskarżonym świadomości fikcyjnych transakcji podczas współpracy z firmami, które wyłudzały stal, to nie sposób wykazać tego w przypadku trzech spośród kilku wcześniejszych i późniejszych zdarzeń. Należy bowiem pamiętać, że faktury nr (...) nie były ostatnimi, gdyż w dniach 6 i 8 sierpnia 2008 r. również wystawiono faktury. Oznacza to także, że P. P. mówiąc w dniu 19 lutego 2010 r. o trzech ostatnich dostawach mylił się.

Na początku przesłuchania z dnia 19 lutego 2010 r. P. P. dywaguje, że słyszał „chyba”, że „będą musieli dodrukować brakujące faktury na stal z L.-B.” (k. 1652), a po okazaniu mu „dokumentacji” wyraził przypuszczenie, że chodzi o faktury nr (...) - wystawione przez P. stwierdzając „domyślam się ... że te wydrukowane” (k. 1653). Przesłuchanie to nie spowodowało w śledztwie zlecenia czynności procesowych w kierunku badania dokumentów (...) (...), ani pod względem ich różnicy w tym okresie, ani ceny transakcji.

Próba twierdzenia na etapie postępowania odwoławczego, że tak niestanowcze depozycje P. P., jakie złożył w swojej sprawie, a więc w określonej sytuacji procesowej, zwalnającej go z obowiązku mówienia prawd są wartościowym dowodem - jest nieuzasadniona.

Dowody zebrane w sprawie, nawet w przypadku uzupełnienia o te eksponowane w apelacji nie wpłynęłyby na rozstrzygnięcie.

Próba podważenia ustaleń faktycznych Sądu lub oceny dowodów za pomocą zarzutu naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. była równie nieskuteczna. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie dokonał osobnych rozważań w kwestii fałszerstwa faktur, o czym była już mowa, ale wynikało to z logicznego wniosku o braku podstaw dowodowych do przypisania oskarżonym udziału w świadomym i zorganizowanym procederze obrotu wyłudzoną stalą.

***Z powyższych względów Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.***